

KOMENDA STOŁECZNA POLICJI

<http://www.policja.waw.pl/pl/dzialania-policji/aktualnosci/49373,W-sercach-naszyc-trwac-bedziesz-na-zawsze.html>
2019-06-18, 21:07

Strona znajduje się w archiwum.

W SERCACH NASZYCH TRWAĆ BĘDZIESZ NA ZAWSZE

Mszą świętą żałobną w kościele św. Wojciecha w Warszawie pożegnaliśmy dziś naszego kolegę - Zastępcę Dowódcy Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Warszawie. W uroczystości, zorganizowanej zgodnie z policyjnym ceremoniałem, wzięła udział najbliższa rodzina i znajomi, zastępcy Komendanta Głównego Policji nadinsp. Kamil Bracha i mł. insp. Tomasz Szymański, Zastępca Komendanta Stołecznego Policji mł. insp. Krzysztof Smela, kierownictwo stołecznej Policji oraz koleżanki i koledzy z pracy. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji uhonorował pośmiertnie Piotra Brzezinkę złotą odznaką „Zasłużony Policjant” oraz awansował go na stopień - młodszego inspektora Policji.

- Przez całe swoje życie dał najpiękniejszy testament, testament dobrego policjanta, męża, ojca, opiekuna rodziny, testament który trwa i trwać będzie - tak mówił o zmarłym nagle policjancie podczas uroczystej homilii kapelan KSP ks. Józef Jachimczak. (...) Zawsze miał dobre słowo. Był wzorem w domu i w pracy. Miał dużo naturalnej wesołości. Chciał żyć, jak każdy człowiek. O takich zawsze mówi się dobrze. (...) Za swoją sumienną pracę był wielokrotnie nagradzany przez Komendanta Stołecznego Policji, Komendanta Głównego Policji, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Prezydenta m.st. Warszawy. Był ekspertem w swojej dziedzinie i wychowawcą wielu policjantów w tej niezwykle trudnej sztuce minersko-pirotechnicznej. (...) Miał pasję, odwagę walczyć ze złem. Miał też szczerą chęć pomagania innym - przypominał podczas mszy ksiądz kapelan.

W uznaniu osiągnięć zawodowych Piotr Brzezinka został odznaczony przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji złotą odznaką „Zasłużony Policjant”. W uznaniu szczególnych zasług, na wniosek Komendanta Głównego Policji, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji mianował pośmiertnie podinsp. Piotra Brzezinkę na stopień młodszego inspektora Policji.

W imieniu gen. insp. Jarosława Szymczyka, Komendanta Głównego Policji słowa pożegnania skierował jego zastępca nadinsp. Kamil Bracha. - Mł. insp. Piotr Brzezinka służbę w Policji pełnił blisko 26 lat. Podjął się misji służenia ludziom, działania w obronie bezpieczeństwa i porządku społecznego. Za swoje zasługi był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz kierownictwo Policji. (...) Dla polskiej Policji śmierć tego funkcjonariusza jest niezwykle bolesna. Straciliśmy naszego kolegę, który w ciągu swojej wieloletniej służby nie tylko uczestniczył w wielu realizacjach mających na celu fizyczne zwalczanie terroru, ale także wykorzystywał swoją wybitną wiedzę i doświadczenie, wykształcił rzeszę policjantów realizujących zadania minersko-pirotechniczne. Mł. insp. Piotr Brzezinka odnosił sukcesy nie tylko w działaniach bezpośrednich, ale również współtworzył przepisy prawa w zakresie działań antyterrorystycznych. Bliscy Piotra utracili ukochanego męża, ojca i syna, koledzy i przyjaciele - osobę lubianą, życzliwą i uczynną. Zostaje nam wszystkim trudny do zniesienia ból, puste miejsce w domu, pracy, ogromny smutek i żal. Zostawiasz po sobie wspomnienia, o których tak pięknie i prosto pisał ksiądz Jan Twardowski: „Można odejść na zawsze, by stale być blisko”. Piotrze pamięć o Tobie pozostanie w naszych sercach. Będziemy pamiętać Twoją chęć do niesienia pomocy i służenia innym ludziom, Twoje zaangażowanie i sukcesy w walce z przestępczością, gotowość do poświęceń. W imieniu kierownictwa polskiej Policji, policjantów i pracowników składam żonie, córce, synowi, rodzicom zmarłego i wszystkim bliskim wyrazy najgłębszego współczucia. Wyrazy współczucia kieruję też do przełożonych i kolegów Piotra. W tych trudnych chwilach jesteśmy z Wami. Odszedł na wieczną służbę nasz kolega, ale pamięć o nim pozostanie w nas na zawsze. Cześć Jego pamięci!

Zmarłego policjanta wspominał również mł. insp. Smela, Zastępca Komendanta Stołecznego Policji ds. kryminalnych. - Inspektorze Piotrze, zwracam się do Ciebie po raz ostatni, ale pragnę zapewnić Cię, że w naszej pamięci pozostaniesz na zawsze jako wzorowy policjant, dobry kolega i wspaniały człowiek. Z wielką pasją i poświęceniem pełniłeś służbę przez 26 lat, w ostatnim czasie w ścisłym kierownictwie Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w KSP. Potrafiłeś podejmować trudne decyzje i z wielką odpowiedzialnością podchodzić do każdego wyzwania. Umiałeś wysłuchać wszystkich, łagodzić napięte sytuacje oraz umiejętnie prowadzić zespół do działań. To dlatego Twoje odejście jest dla nas dotkliwą stratą. Twoje ogromne doświadczenie, wiedza, którą dysponowałeś i przekazywałeś młodszym kolegom powoduje, że zostaniesz w naszej pamięci jako wielki autorytet. W czasie służby w KSP miałem okazję wielokrotnie z Tobą współpracować. Zrealizowaliśmy wiele przedsięwzięć, które pozwoliły m.in. zatrzymać niebezpiecznych przestępców. Pogrążona w bólu Rodzino, w imieniu kierownictwa Komendy Stołecznej Policji oraz stołecznych policjantów składam wyrazy współczucia i głębokiego żalu. Inspektorze Piotrze, Część Twojej Pamięci!

Słowa pożegnania skierował również Dowódca SPAP w Warszawie kom. Krzysztof Funkendorf. - Zawsze oddany sprawie, zawsze na posterunku. Cokolwiek by się nie działo, zawsze był do dyspozycji. Mentor i profesor - tak go nazywali policjanci, którym przekazywał wiedzę. (...) Całe swoje życie poświęcił pirotechnice. To była jego największa pasja. Wiem, że swoje życie przeżył tak, jak chciał i z pewnością nie zamieniłby go na żadne inne. (...) Do chłopaków w pracy zwracał się 'hultaje', ale jak było trzeba, bronił ich do upadłego. Nie dał nikogo skrzywdzić. Gdy wchodził na korytarz, mijając kolejne pokoje, zawsze zajrzał do środka, by przywitać się z kolegami. (...) Praca z nim była dla mnie prawdziwą przyjemnością. Za to bardzo dziękuję. (...) Uważam, że jego odejście to wielka strata dla polskiej Policji. Ty Piotrze, byłeś najlepszą wizytówką SPAP. Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, ale Ty jesteś niezastąpiony. Czasy niespokojne, aż trudno sobie wyobrazić co tam u bram św. Piotra się dzieje, skoro Pan Bóg powołuje dziś najlepszego z najlepszych.

Na zakończenie uroczystej mszy żałobnej głos zabrała wdowa po zmarłym, Pani Monika. - Kiedy 3 czerwca 1995 r. stałam z Piotrem na ślubnym kobiercu, ks. Tadeusz Kowalik składając nam życzenia powiedział: „Spójrzcie, ile wokół Was jest osób bliskich, znajomych. Życzę, żeby byli z Wami zawsze, także w trudnych chwilach, które niewątpliwie kiedyś będą miały miejsce”. Dziękuję Wam wszystkim, że jesteście teraz z nami. Piotr nieba nam przychyłał. Tak jak mówił przed chwilą Krzysztof, co tam musi się w niebie dziać, że potrzebny był najlepszy pirotechnik w kraju. Facet nie do zdarcia, rzetelny, solidny, ambitny, perfekcyjny, budzący pozytywny respekt. Chronił bliskich od obciążeń pracą. Nie byliśmy w stanie ogarnąć, z czym on się mierzył. Laura i Emil mieli najlepszego tatusia na świecie. Jeden „przytulasek” i świat znów stawał się wspaniały. Dziękuję Ci Piotrusiu, że zostałam matką Twoich dzieci. (...) Płaczmy, przecież łyż to świadkowie miłości. Niech łyż mówią, jak bolesną ponieśliśmy stratę, każdy w innym wymiarze. Teraz się smucimy, ale cieszymy się, że dane nam było go poznać, że dane nam było z nim przebywać, mieć miejsce w jego życiu.

Po mszy świętej uroczysty kondukt, prowadzony przez Motocyklową Asystę Honorową, przejechał na cmentarz ewangelicko-augsburski przy ulicy Młynarskiej. W trakcie uroczystości pogrzebowych Zastępca Komendanta Głównego Policji przekazał żonie zmarłego policyjny beret, a Zastępca Komendanta Stołecznego Policji przekazał ojcu - portret policjanta. Następnie funkcjonariusze SPAP oddali symbolicznie hołd zmarłemu koledze pozostawiając na trumnie emblematy policyjnych formacji SPAP z całej Polski. Nad zgromadzonymi na cmentarzu żałobnikami przeleciał policyjny śmigłowiec Black Hawk.

Mł. insp. Piotra Brzezinkę żegnali również jego koledzy i znajomi za pośrednictwem mediów społecznościowych. Na profilu KSP na Facebooku czytamy m.in.:

- i. „Kurs PIRO pod kierunkiem Pana Brzezinki to jedno z najlepszych szkoleń w jakich brałem udział. Najlepsi odchodzą zawsze najszybciej...”;
- ii. „Wspaniały człowiek... odszedł zdecydowanie za szybko [*]”;
- iii. „To przykre, że nasz kolega odszedł w tak młodym wieku. Dane mi było pracować z Piotrkim. Był dobrym kolegą. Wyrazy współczucia dla bliskich i rodziny. [*] [*] [*]”;
- iv. „Wojowniku czas odpocząć chociaż wiem że nie tego chciałeś RIP”;
- v. „Spoczywaj w spokoju Niebieski Bracie...”;
- vi. „Gdzieś na szycie góry spotkamy się! [*][*][*]”.

Mł. insp. Piotr Brzezinka (†48 l.) całe swoje życie zawodowe poświęcił Policji. Przez 26 lat swojej służby pracował: w Komisariacie Rzecznym Policji, na Pradze Południe, Mokotowie, w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Centralnym Biurze Śledczym Policji, Wydziale Realizacyjnym KSP jako kierownik Sekcji I Minersko-Pirotechnicznej, a od 1 maja 2017 r. pełnił funkcję Zastępcy Dowódcy Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Warszawie.

Podczas służby wielokrotnie приходило mu podejmować trudne decyzje, zawsze jednak gotowy był stawiać czoła kolejnym wyzwaniom. Cieszył się szacunkiem i autorytetem wśród przełożonych i podwładnych. Praca była dla niego pasją. Lubił to, co robił. W ciągu całej swojej służby uczestniczył w ponad 40 kursach, szkoleniach, warsztatach i seminariach, poświęconych m.in. materiałom i urządzeniom wybuchowym, przeciwdziałaniu terroryzmowi czy dowodzeniu podoperacją antyterrorystyczną realizowaną w ramach operacji policyjnej. Interesował się zagadnieniami związanymi z chemią, elektroniką i techniką wojskową. Zawsze dbał o dobrą kondycję. Wiedział, jak ważna jest w pracy policjanta, szczególnie w takich komórkach jak SPAP. Narażanie życia jest tu wpisane w codzienne obowiązki.

Podczas wywiadu „Bombowe” 25 lat warszawskich pirotechników, opublikowanego 4 lata temu w Stołecznym Magazynie Policyjnym, z wielkim uznaniem mówił o swoich kolegach z sekcji. „Mało się o nich mówi, a przecież wykonują kawał dobrej roboty. Ich praca do najłatwiejszych i najbezpieczniejszych nie należy, ale zamiłowanie do tego, co robią jest silniejsze niż cokolwiek innego. W dużej mierze, to właśnie dzięki nim możemy czuć się bezpiecznie. Mimo, że nazwa na to nie wskazuje, są cichymi bohaterami”.

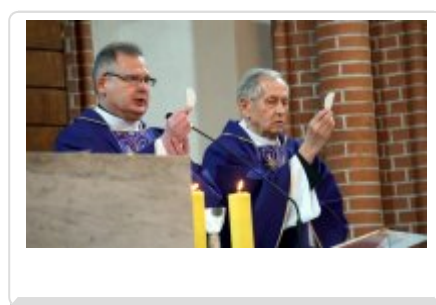
Dlatego też z tak wielkim szacunkiem odnosił się do poległych, policyjnych antyterrorystów w tym podkom. Piotra Molaka, który zginął neutralizując urządzenie wybuchowe na jednej ze stacji benzynowych w 1996 r. Pamięć o nim nigdy nie przeminie, tak jak wspomnienia i pamięć o mł. insp. Piotrze Brzezince.

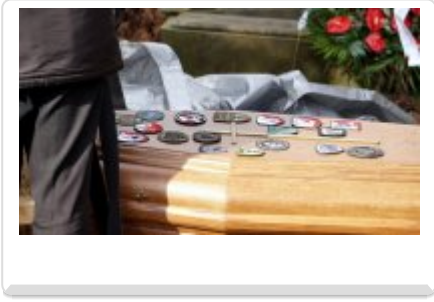
Wyrozumiały przełożony, doświadczony policjant, profesjonalista w każdym calu, dla którego bezpieczeństwo w służbie było priorytetem, funkcjonariusz, który chętnie dzielił się swoją wiedzą i umiejętnościami, był wspaniałym kolegą i dobrym człowiekiem – tak właśnie wspominają go koleżanki i koledzy, którzy przez prawie trzy dekady pracowali z nim w różnych jednostkach Policji.

Odszedłeś od nas tak nagle, pozostawiając smutek i wielki żal. Zostawiłeś pogrążoną w żałobie rodzinę, koleżanki, kolegów i znajomych. Chciałeś jeszcze tak wiele dokonać. W sercach naszych trwać będziesz na zawsze.

podinsp. Anna Kędzierzawska

foto: Ewa Szymańska -Sitkiewicz, Tomasz Oleszczuk





Ocena: 4.4/5 (20)

[Tweetnij](#)